

Nowe umowy gospodarcze między Polską a ZSRR wyrazem braterskiej pomocy kraju zwycięskiego socjalizmu dla gospodarki Polski Ludowej Polska delegacja rządowa z wicepremierem tow. H. Mincem na czele powróciła z Moskwy do kraju

W dniu 2 bm. w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy polska delegacja rządowa do spraw gospodarczych z wicepremierem Hilarym Mincem na czele, która po przeprowadzeniu rozmów podpisała w Moskwy w dniu 29 czerwca br. doniosłe porozumienia gospodarcze między Polską a Związkiem Radzieckim.

Na dworcu głównym, udekorowanym flagami o barwach narodowych Polski i Związku Radzieckiego zebrały się liczne delegacje stołecznych zakładów pracy ze sztandarami.

W chwili przybycia pociągu orkiestra odegrała hymny narodowe Polski i ZSRR. Delegację rządową powitali: wicepremier Zawadzki, podsekretarz stanu w prezydium Rady Ministrów min. Berman, zastępcy przewodniczącego PKPG min. min. Szyr i Jędruchowski, ministrowie resortów gospodarczych, sekretarz generalny MSZ amb. Wierbowski, przewodniczący prezydium Stołecznej Rady Narodowej Albrecht, wiceprzewodniczący CRZZ Burski i in.

W powitaniu wziął ponadto udział charge d'affaires ambasady ZSRR w Warszawie D. I. Zaikin. Na dworcu głównym obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw demokracji ludowej.

Po powitaniu wicepremier Minc wygłosił przemówienie, w którym zabrał doniosłość zawartych porozumień.

Przemówienie wicepremiera H. Minca

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

O rezultatach, przeprowadzonych w Moskwy przez polską delegację rządową do spraw gospodarczych, petrakcji doniosł wzięły komunikat, opublikowany w dzisiejszej prasie radzieckiej i polskiej.

W krótkich słowach urzędowego komunikatu zawarte są wyjątkowo doniosłe sprawy i fakty, które w sposób decydujący wpływają na dalszy, pomyślny rozwój naszego kraju na drodze ku socjalizmowi.

W 1948 r. między Związkiem Radzieckim a Polską zawarta została 5-letnia umowa o obrocie towarowym. Trzy lata już umowa ta jest realizowana. Te trzy lata wykazały że obrót towarowy między ZSRR a Polską rozwija się szybko i pomyślnie, i że może być, i powinien być znacznie i wydajnie powiększony. Dlatego obecnie w Moskwy podpisano protokół, na mocy którego obrót towarowy między Polską a ZSRR w latach 1951 i 1952 zostanie powiększony o 35 proc. w porównaniu z poziomem przewidzianym dla tych lat przez umowę 1948 r.

Opierając się o wzór i przykład Związku Radzieckiego i przy jego pomocy, stworzyliśmy w Polsce zręby gospodarki planowej. Kraje planowej gospodarki, takie kraje, jakim jest ZSRR i taki kraj jakim staje się Polska, idą naprzód nie na ślepo, lecz w oparciu o plan, o planowe przewidywania na wiele lat naprzód. Dlatego stało się możliwe już obecnie w połowie 1950 r. zawrzeć w Moskwy umowę o wzajemnych dostawach towarowych na 6-letni okres od 1953 do 1958 r.

Razem, protokół o rozszerzeniu obrotów towarowych w latach 1951 i 1952 oraz umowa o wzajemnych dostawach towarowych w latach 1953-58, określają i regulują obrót towarowy na 8 lat, t. zn. na cały okres trwania naszego Planu 6-letniego i na pierwsze dwa lata bezpośrednio po tym planie następujące.

Jak stwierdza opublikowany dziś urzędowy komunikat, średni roczny obrót towarowy, planowany na okres lat 1951-58 przewyższy osiągnięty faktycznie, średni roczny obrót towarowy w latach 1948-50 o przeszło 60 proc.

Co to oznacza dla Polski?

Jak wiadomo, według Planu 6-letniego produkcja przemysłowa winna wzrosnąć u nas o przeszło 150 proc. Wzrost produkcji przemysłowej wymaga zwiększonych i coraz to rosnących dostaw surowców i towarów przemysłowych, których w

Przemówienie wicepremiera Minca było wielokrotnie przerywane entuzjastycznymi owacjami i oklaskami, którym delegacje stołecznych zakładów pracy wyrażały radość z powodu podpisania doniosłych porozumień gospodarczych polsko - radzieckich. Raz po raz zrywały się okrzyki:

„Generalissimus Stalin, wielki przyjaciel Polski niech żyje!”, „Niech żyje Prezydent Polski Bolesław Bierut!”, „Niech żyje sojusz polsko - radziecki!”, „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju na całym świecie!”

Po przemówieniu wicepremiera Minca, który na zakończenie wznosił okrzyk: „Niech żyje pokój, niech żyje socjalizm!” zebrani z wielkim entuzjazmem skandowali: „STALIN — BIERUT — POKÓJ!”, „PRZYJAZN — PRZYKŁAD — POMOC!”, Orkiestra gra bojową pieśń proletariatu „Międzynarodówkę”, którą podchwytują rzesze zebranych. ZMP-owska młodzież z warszawskich zakładów pracy wznosi gromki okrzyki: STALINOWI CZĘŚĆ, CZĘŚĆ, CZĘŚĆ!

kraju nie mamy, względnie nie mamy ich w dostatecznej ilości. Dostawy tych surowców i towarów w potrzebnej ilości, w ilości uwzględniającej wielkie tempo wzrostu produkcji planowanej w Planie 6-letnim, zapewniają nam podpisane umowy, regulując jednocześnie zbyt naszych artykułów do ZSRR. W ten sposób pod nasz Plan 6-letni została doprowadzona, na odcinku obrotu towarowego, mocna i solidna baza.

Podpisane umowy zwiększają naszą niezależność w stosunku do państw kapitalistycznych, czynią nieskutecznymi ich próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego i powodują, że nasz 6-letni Plan realizować będziemy w oparciu o granitową podstawę planowych, gospodarczych stosunków między Związkiem Radzieckim a Polską.

Jednocześnie z umowami o obrocie towarowym podpisana została w Moskwy umowa o dostawie przez ZSRR do Polski w latach 1951-58 sprzętu inwestycyjnego. Sprzęt ten zostanie dostarczony dla ok. 30 naj-

bardziej podstawowych, najbardziej kluczowych, nowych, potrzebnych zakładów przemysłowych w Polsce.

Jak wiadomo, już obecnie Związek Radziecki na mocy umowy z 1948 r. dostarcza sprzęt inwestycyjny dla Polski. Na radzieckim sprzęcie, na radzieckich projektach i na radzieckiej pomocy technicznej buduje się m. in. czołowa inwestycja Planu 6-letniego, nowa, wielka huta stalowa pod Krakowem. Obecnie dostawy inwestycyjne zostaną znacznie rozszerzone i będą stanowić ok. 40 proc. całego radzieckiego importu do Polski.

Co to oznacza?

Oznacza to, że dzięki braterskiej pomocy ZSRR szybkoje przemysłowanie Polski jest zagwarantowane. Oznacza to, że przemysłowe, socjalistyczne mocarstwo radzieckie, wyrosło już w tak wielką potęgę, że może obsłużyć najbardziej współczesną skomplikowaną techniką nie tylko swoją ołbrzymią i wciąż rosnącą gospodarkę, ale i młode, nowe, prężne kraje demokracji ludowej. Oznacza to, że nasz Plan 6-letni budujemy na niewzruszonym fundamencie planowej, technicznej i inwestycyjnej pomocy radzieckiej. Oznacza to gwarancję zwycięstwa socjalistycznego budownictwa w Polsce.

Dla częściowego pokrycia nowych dostaw inwestycyjnych rząd radziecki zgodził się udzielić Polsce kredytów w wysokości 400 milionów rubli. Razem z poprzednio udzielonym kredytem 1.800 milionów rubli, korzystamy obecnie z radzieckiego kredytu inwestycyjnego na ołbrzymią sumę 2.200 milionów rubli.

Otrzymujemy więc nie tylko planową dostawę wielu deficytowych surowców i towarów, nie tylko dostawę współczesnego, cennego sprzętu przemysłowego, nie tylko pomoc techniczną, ale wielką i poważną pomoc finansową. (oklaski).

W podpisanych w Moskwy radziecko-polskich umowach gospodarczych odbijają się wyraźnie prawa, które rządzą stosunkami między naszym krajem a Związkiem Radzieckim. Takie umowy o takim zasięgu, o takim zakresie, o takiej skali, możliwe są tylko między Związkiem Radzieckim — krajem zwycięskiego socjalizmu — a Polską, krajem budującego się socjalizmu.

(Dokończenie na stronie 2).

Koreańska armia ludowa ściga cofające się oddziały południowo-koreańskie

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Naczelne dowództwo koreańskiej armii ludowej komunikuje, że w dniu 29 czerwca wojska armii ludowej w dalszym ciągu ścigały cofającego się nieprzyjaciela. Posunęły się one naprzód wzdłuż całego frontu o 10 do 15 km. Oddziały ludowe wyzwoliły przeszło 500 miejscowości.

Wojska armii ludowej, które w pobliżu rzeki Kan otoczyły 1-szą i 5-tą dywizję armii południowo-koreańskiej, zakończyły likwidację okrajowych oddziałów. Podstawowe siły przeciwnika zostały rozbite, a niedobitki uciekają, porzucając broń.

W walkach na tym odcinku oddziały armii południowo-koreańskiej straciły w zabitych i rannych przeszło 9 tysięcy ludzi, ponadto wzięto do niewoli przeszło 3 tysiące żołnierzy i oficerów. Zdobyto wiele łupów wojennych, w tej liczbie 13 dział przeciwzołgowych, 7 samochodów pancernych, 2 tankietki, 48 samochodów itd.

W dniu 30 czerwca lotnictwo armii ludowej dokonało nalotu na lotnisko Suwon i zniszczyło 2 bombowce oraz 7 myśliwców przeciwnika.

Eskaadra samolotów myśliwskich prowadziła walki powietrzne z bombowcami amerykańskimi, które usiłowały bombardować wyzwolone miasto Ka-

sen. W toku walk stracono 2 bombowce.

Wojska armii ludowej w rejonach Kannyn i Sancio połączyły się z oddziałami partyzanckimi i rozbiły cofające się wojska nieprzyjaciela. Na odcinku tym nieprzyjacieli stracił w zabitych i rannych przeszło 700 żołnierzy. Wzięto do niewoli przeszło 600 żołnierzy i oficerów, w tej liczbie 2 dowódców dywizjonów artylerijskich, naczelników 2 sztabów pułkowych, naczelnika oddziału operacyjnego sztabu dywizji i innych.

LONDYN PAP. Korespondent Agencji Reutera donosi, że Japonii przybył z Korei pierwszy transport rannych żołnierzy amerykańskich.

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Tokio, że Mac-Arthur przetrzuca drogą powietrzną i morską kilka batalionów 24 amerykańskiej dywizji piechoty z Japonii do Korei południowej.

Kraj socjalizmu pomaga nam budować socjalizm

Ogłoszony wczoraj komunikat o wynikach rozmów przeprowadzonych w Moskwy przez polską delegację rządową powitany został przez całe społeczeństwo z uczuciem żywej radości.

Od pierwszej chwili po wyzwoleniu Polska szeroko korzystała z braterskiej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego. Pomoc ta pozwoliła nam na szybkie uruchomienie ocalałego przemysłu jeszcze w toku trwania wojny, ona też była podstawą naszej zwycięskiej odbudowy i przedterminowego wykonania planu trzyletniego.

W styczniu 1948 roku zawarte zostały w Moskwy długoterminowe porozumienia gospodarcze między Polską i ZSRR. Porozumienia te wykonywane są pomyślnie. Na ich podstawie Związek Radziecki dostarcza nam licznych surowców dla naszego przemysłu, a więc rud żelaza i innych metali, bawelny itd. Na podstawie tych porozumień otrzymujemy również sprzęt inwestycyjny dla rozbudowy naszej gospodarki przemysłowej. Powstająca pod Krakowem Nowa Huta, która podwoi bez mała naszą produkcję stali, otrzymuje ze Związku Radzieckiego pełne wyposażenie w maszyny i urządzenia. Dostawy inwestycyjne obejmują poza tym urządzenia energetyczne, maszyny budowlane wszelkiego typu, obrabiarki, maszyny włókiennicze, sprzęt dla przemysłu chemicznego itd. Na pokrycie tych dostaw Związek Radziecki udzielił nam kredytu w wysokości 450 milionów dolarów. Kredyt ten oznacza, że należność za dostawy inwestycyjne będziemy w chwili, gdy nowobudowane fabryki będą już produkowały.

Pomyślnie wykonywanie porozumień długoterminowych ze stycznia 1948 roku wykazało możliwość dalszego rozszerzenia obrotów towarowych między obu krajami. Podpisany w Moskwy dnia 29 czerwca br. protokół postanawia zwiększenie obrotów w latach 1951 i 1952.

Równocześnie zawarto porozumienie co do wzajemnych dostaw towarowych w latach 1953—1958 oraz porozumienie co do dalszych dostaw kredytowych sprzętu przemysłowego dla Polski w latach 1953—1958. Na pokrycie części dostaw inwestycyjnych Związek Radziecki zgodził się udzielić nam kredytu, do wysokości 400 milionów rubli.

Wyniku zawartych porozumień wzrosła bardzo poważnie obroty towarowe między Polską i ZSRR. Średni roczny obrót towarowy planowany na lata 1951—1953 przewyższy obroty z lat 1948—1950 o przeszło 60 proc.

Wszystkie porozumienia oparte są o narodowe plany gospodarcze obu krajów co daje gwarancję pomyślnego ich wykonania. Są one dalszym wyrazem stosunków gospodarczych nowego typu, których zasady zostały sformułowane w chwili powołania do życia rady wzajemnej pomocy gospodarczej. Te to stosunki nowego typu między krajem socjalizmu i krajami budującymi socjalizm pozwalają na intensywną przebudowę gospodarczą naszego kraju. U podstaw wszystkich naszych osiągniętych już sukcesów gospodarczych leży pomoc wielkiej potęgi przemysłowej Związku Radzieckiego. Ona jest również gwarancją dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej, gwarancją wykonania 6-letniego Planu budowy podstaw socjalizmu.

W przeciwieństwie do krajów zmarszalizowanych dla których „pomoc” Stanów Zjednoczonych oznacza nędzę, wzrost bezrobocia, niwelowanie całego galezi przemysłu, w przeciwieństwie do „pomocy”, która zmierza wyłącznie do rozbudowy potencjału wojennego, obozu imperialistycznego, porozumienia między Polską i ZSRR podpisane w Moskwy są wyrazem braterskiej, pokojowej współpracy w dziele pokojowego budownictwa.

Zrzucenie stonki ziemniaczanej przez lotników amerykańskich na terytorium NRD aktem świadomej zbrodni Nota rządu radzieckiego do rządu USA

MOSKWA (PAP). Agencja TASS komunikuje:

Dnia 20 czerwca rząd ZSRR otrzymał od tymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej notę donoszącą, że samoloty amerykańskie zrzuciły na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej wielką ilość stonki ziemniaczanej — (żuka kolorado) — niebezpiecznego szkodnika pól ziemniaczanych. Do noty załączono sprawozdanie utworzonej przez rząd NRD komisji nadzwyczajnej, której dochodzenia potwierdziły fakty zrzutu stonki ziemniaczanej przez samoloty amerykańskie.

W związku z tym, dnia 30 czerwca Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało, za pośrednictwem ambasady USA w Moskwy następującą notę rządu radzieckiego do rządu USA.

„Rząd radziecki otrzymał od rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej zawiadomienie, że w dniach od 22 maja do 7 czerwca br. samoloty amerykańskie, naruszając istniejące przepisy lotów, zrzuciły wielką ilość stonki ziemniaczanej, w rejonach Zwickau, Glauchau, Plauen, Elsnitz, Aue, Hagenow, Ludwigslust, Parchim, Schwerin, Schoeneberg, Eisenach, Guestrów, Quedlinburg, Rostock, Altenburg, Gotha i w innych rejonach Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wraz ze wspomnianym zawiadomieniem rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rząd radziecki otrzymał sprawozdanie nadzwyczajnej komisji rządowej NRD, które potwierdza, że zrzuty stonki ziemniaczanej dokonywane były na obszernym terytorium, według szczegółowo opracowanego planu i że miały one na celu wyrządzenie szkody zaopatrzeniu narodu niemieckiego w żywność, jak również wytworzenie groźby rozpowrośzczenia się stonki ziemniaczanej na polach ziemniaków w krajach graniczących z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Stwierdzone przez nadzwyczajną komisję rządową liczne fakty zrzucania przez samoloty amerykańskie stonki ziemniaczanej na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej wykazują, że czynny te dokonane były z premedytacją, a więc

mają zbrodniczy charakter.

Rząd ZSRR, zwracając uwagę rządu USA na wspomniane czyny amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, domaga się pociągnięcia winnych do odpowiedzialności i oczekuje, że rząd USA podejmie odpowiednie kroki, gwarantujące, że podobne fakty nie powtórzą się w przyszłości.

W związku z powyższym rząd radziecki oczekuje od rządu USA zawiadomienia o podjętych przezeń krokach.

W załączeniu — sprawozdanie nadzwyczajnej komisji rządowej o wynikach jej dochodzeń w sprawie zrzutu stonki ziemniaczanej przez samoloty amerykańskie na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Truman chcąc zastrzyć histerię wojenną w USA przedłuża ustawę o służbie wojskowej

WASZYNGTON (PAP). Truman podpisał nową ustawę, przewidującą przedłużenie do 9 lipca 1951 r. przepisów w sprawie obowiązkowej służby wojskowej. Ustawa ta, uchwalona przez kongres w obecnej atmosferze histerii wojennej, daje Trumanowi nieograniczone prawo wydania rozkazu o powołaniu do armii mężczyzn w wieku od lat 19 do 26.

Masy pracujące Polski Objawy rozkładu

stoją po stronie bohaterskiego ludu koreańskiego

„Potępiamy z całą ostrością brutalną, wzorowaną na metodach hitlerowskich, agresję Stanów Zjednoczonych przeciwko Ludowej Republice Koreańskiej” — brzmią słowa rezolucji, przyjętej entuzjastycznie przez kolejarzy Warszawy — Zachód.

Duży placyk przed parowozownią, gdzie odbyła się masówka, szybko zapelniała się kolejarzami. Skończyli właśnie pracę. Niektórzy są jeszcze w roboczych kombinizonach. Mezczyźni, kobiety, młodzież, partyjni i bezpartyjni.

Przybyli tu, aby wyrazić głębokie oburzenie, aby napiętnować akt imperialistycznej agresji amerykańskiej, skierowanej przeciw miłującemu pokój ludowi koreańskiemu.

Przybyli tu, aby wyrazić głęboką przyjaźń i solidarność z bohaterami masami pracującymi ludu koreańskiego i jego wodzem, Kim-Ir-Senem.

Z wielkim zainteresowaniem i napiętą uwagą słuchają zebrani słów prelegenta.

Oto bezpartyjny, przodownik pracy Stankowski, wykonujący 200 proc. normy, tow. Mierzejewski, nastawiacz na Głównej Towarowej, aktywista akcji pokojowej, tow. Tokarski, przodownik pracy, brygadista w warsztatach, tow. Hugiś Maria, pracowniczka rachuby, awansowana ze sprzątaczk kolejącej, bezpartyjna przodownica pracy — Szpakowicz i wielu innych, którzy w codziennej pracy, w trudzie codziennego dnia budują pokój.

Z twarzy ich i oczu wyczytać można spokój i pewność siebie. Pięną one z wiary w siły pokoju. Z wiary, że obóz pokoju większy i silniejszy jest od obozu prowokatorów i podżegaczy, że najeźdźcy poniosą zasłużoną karę za zbrodniczą prowokacyjną napad na lud koreański.

Przemówienie jest raz po raz przerywane burzliwymi oklaskami, okrzykami na cześć bohatera walczącego ludu koreańskiego, na cześć pokoju i socjalizmu, na chwałę wielkiego chorążego światowego obozu pokoju — towarzysza Stalina.

„Stajemy po stronie bohaterskiego ludu koreańskiego” — padają okrzyki. „Nie damy się nastraszyć i szantażować amerykańskim awanturnikiem”. „Wzmocnimy naszą walkę o pokój” — słychać głosy.

W tym spontanicznym akcie kolejarze dają wyraz łączności z ludem koreańskim, walczącym o wyzwolenie narodowe i społeczne, manifestują sympatię i przyjaźń dla niego.

Mimo tysięcy dzielących nas kilometrów, wiąże zebranych tu kolejarzy z ludem koreańskim wspólne umiłowanie pokoju, nienawiść do agresorów amerykańskich, wspólny cel — budowa lepszej, szczęśliwszej przyszłości.

I dlatego są sobie bliscy. I dlatego zwycięstwo ludu koreańskiego tak będzie — sercu zebranych i dlatego jeszcze bardziej jednoczą swe siły w walce o pokój, wiążąc ją z pokojowym budownictwem.

„Przyrzekamy — czytamy w zakończeniu rezolucji — wzmocnić naszą siłki produkcyjne, podnieść wydajność pracy, a tym samym powiększyć potęgę gospodarczą naszego Państwa Ludowego i tą drogą przyczynić się do wzmocnienia walki o trwały pokój”.

Jeszcze przed chwilą robotnicy z fabryki „Schichta” żywo omawiali swe zobowiązania, podjęte dla uczczenia lipcowego święta, obliczali, o ile — dzięki nim — fabryka przekroczy produkcję.

W tej chwili panuje cisza. Słychać tylko słowa prelegenta...

„Lud koreański walczy z bronią w ręku o wolność i zjednoczenie swego narodu. Armia Ludowa, pomimo zbrojnej interwencji imperialistów amerykańskich, zwycięsko postępuje naprzód, niosąc wyzwolenie braciom, jęczącym w okowach amerykańskiego imperializmu i jego liszamanowskich pacholców...”

Prelegent opowiada o historii bohaterskiego ludu koreańskiego, o bandyckich metodach agresorów amerykańskich. „Precz z imperialistami!” — woła, zaciskając pięści, robotnica Strzelczakowa. „Precz” — wołają zebrani. „Niech żyje naród koreański, niech żyją wolne narody Azji”.

Naród polski, polska klasa robotnicza na wiecach i masówkach manifestuje dziś swe oburzenie, wyraża protest przeciwko amerykańskiemu gangsterom imperialistycznym, śle po zdrowienia ludowi koreańskiemu i życzy mu dalszych zwycięstw.

Naród koreański nie jest osamotniony w swej walce, solidaryzują się z nim wszyscy postępowi ludzie świata.

Polska klasa robotnicza, polskie społeczeństwo przyrzekają, że nadal będą walczyć o zwycięstwo sprawy drogiej i bliskiej wszystkim ludziom dobrej woli — o pokój. Będą walczyć wzmocnionym wysiłkiem, zwiększając wydajność pracy, nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Robotnicy „Schichta” — także wspólnie z całym obozem pokoju, pomogą braciom walczącym w dalekiej Korei, pomogą pracą swych rąk, pomogą podnosząc potencjał gospodarczy swej Ludowej Ojczyzny, która pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy ramie przy ramieniu z

wszystkimi siłami pokoju na świecie.

„Myśmy naszą wolność okupili również wśród potoku krwi i łez” — mówi przewodniczący Rady Zakładowej — my wiemy co to znaczy jęczeć pod jarzmem faszyzmu...”

Tysiące robotników Warszawy i innych miast polskich, miliony Polaków potępiają zbrodniczy amerykański, wyrażają swe niezłomne przekonanie w to, że siły obozu pokoju są silniejsze od sił wojny, żądają wycofania wojsk amerykańskich z Korei, ślubują pracą walczyć o pokój.

Ponad 8 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim melduje naród francuski

Paryż, w czerwcu

Od chwili rozpoczęcia akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w miastach i wioskach Francji, każdy dzień przynosi dziesiątki i setki tysięcy podpisów. Według niepełnych danych zebrano już ponad 8 milionów podpisów we Francji. W Paryżu i okolicach na ogólną liczbę 4.780.000 mieszkańców zebrano 2 miliony podpisów.

Akcja zbierania podpisów nie omiela żadnego środowiska społecznego i politycznego. Podpisują wybitni przedstawiciele świata nauki, sztuki, filmu, sportu. Na ogólną liczbę 35 tys. studentów paryskich ponad 20 tys. złożyło podpisy. Pod Apelem widnieją nazwiska 2.000 lekarzy, 300 adwokatów, tysięcy profesorów szkół wyższych i średnich.

O zasięgu i sile kampanii na rzecz Apelu świadczy dobitnie fakt, że coraz większa ilość księży katolickich i protestanckich składa podpisy.

W głównym na cały świat oświadczeniu kardynałowie i biskupi Francji kategorycznie potępił bombę atomową. Fakt ten naturalnie wywołał wściekłość katolickiego akademika Francois Mauriac, który na łamach dziennika „Figaro”, dziennika specjalizującego się w drukowaniu pamiętników SS-mana Skorzeny'ego, wyraził zdziwienie, że wysocy dygnitarze kościoła we Francji nie wypowie dzieli się przeciwko Apelowi Sztokholmskiemu.

Oświadczenie kardynałów i biskupów Francji doskonale odzwierciedla nastroje nurtujące francuskie społeczeństwo, francuskich katolików. Nawet reakcyjny dziennik „Le Monde” zmuszony był w obszernym artykule zamieszczonym na pierwszej stronie przyznać, że „Apel Sztokholmski sze rokiem echem odbił się w całej Francji”. Amerykańska agencja prasowa „Associated Press” w depeszy paryskiego korespondenta przeznaczoną dla nowojorskich dzienników również przyznaje, że „we Francji kampania na rzecz Apelu Sztokholmskiego cieszy się olbrzymim powodzeniem”.

Grupa pastorów protestanckich z przewodniczącym Federacji protestanckiej Francji, pastorem Westphalem wystosowała nawet manifest wzywający protestantów do podpisania Apelu Sztokholmskiego.

Byłoby jednak błędem sądzić, że francuscy podżegacze wojny spokojnie przyglądają się rozwojowi akcji

zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Główny wysiłek reakcyjnej prasy i radia zmierza z jednej strony do wykazania rzekomej bezskuteczności podpisów w walce przeciwko wojnie, z drugiej zaś — do ograniczenia zasięgu działania Apelu, przedstawiając go jako „manewr komunistyczny”. Jednym słowem, z jednej strony sięje się zwątpienie w skuteczność, w znaczenie i wagę akcji uczciwych ludzi przeciwko wojnie, a z drugiej — usiłuje się wypaczyć międzynarodowy, ogólnoludzki sens akcji sztokholmskiej.

Cała prasa reakcyjna, począwszy od socjaldemokratycznej, a skończywszy na gaullistowskiej, prowadzi systematyczną kampanię przeciwko Apelowi Sztokholmskiemu. Niektóre pisma, jak np. chadecka „Aube” posuwają się aż do głoszenia, że „życie odradza się szybciej na głbie zniszczonej przez bombę atomową”.

Prasa demokratyczna daje zdecydowaną odprawę tym, którzy wypowiadają się za wojnę, za użyciem bomby atomowej. Od paru tygodni „L'Humanite” całą stronice poświęca publikowaniu materiałów związanych z akcją zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W ten sposób dziennik ubraja aktyw partyjny do walki z kłamstwami i oszczerstwami wrogów pokoju. Dzień po dniu wielki dziennik komunistyczny demaskuje tych, którzy stali się współnikami podżegaczy wojennych. Specjalny dział „Trybuna dyskusyjna” jest przeznaczony dla aktywistów pokoju, którzy dzielą się spostrzeżeniami, wrażeniami i doświadczeniami.

Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej podczas obrad w Aubervilliers pod Paryżem zana-

Dyrektor amerykańskiego „Stowarzyszenia do walki z przestępczością”, Edwin Lucas, oświadczył niedawno, że za rozmaite przestępstwa, poczynając od zwykłej kradzieży, a kończąc na zabójstwie, władze policyjne w USA corocznie aresztują ok. 2 milionów dzieci i młodzieży. A znany komentator radiowy — Drew Pearson, nie skłonny w ogóle do ujawnienia ciemnych stron amerykańskiego raju, zmuszony był uznać, że powyższą informację stwierdzeniem że w r. 1949 100 tys. chłopców i dziewcząt do lat 18 — na mocy wyroków sądowych — zamknięto w więzieniach dla dorosłych, gdzie przebywają we spół z mordercami i kryminalistami najgorszej kategorii.

Olbrzymia przestępczość wśród młodzieży amerykańskiej nie jest

zjawiskiem przypadkowym. Jest ona wynikiem warunków i stosunków, charakteryzujących amerykański ustroj „nieskrępowanej inicjatywy prywatnej” i „totalnych” rządów wielkiego kapitału.

Przestępczość dzieci i młodzieży — to groźny objaw rozkładu ustroju społecznego, w którym zasadniczym miernikiem wartości człowieka jest — dolar, gdzie pogoń za zyskiem i pieniędzmi podniesiona została do rangi naczelnych, powszechnie obowiązujących wskazań życiowych.

Młode pokolenie USA nie może być zdrowe pod względem moralnym, skoro bezrobocie, nędza, niepewność jutra, bezdomność i inne klęski socjalne szereg się w zastraszający sposób wśród amerykańskich mas pracujących, pogłębiają z dnia na dzień szaleńczą polityką agresji, wysiłku zbrojnego i zupełnego lekceważenia najżywoźniejszych potrzeb ludności.

Ruynujące gospodarkę amerykańską plany podżegaczy wojennych, dążących do panowania nad światem, znajdują bezpośrednie odbicie w dziedzinie zaspokajania, a raczej niezaspokajania oświatowo-kulturalnych, zdrowotnych, mieszkaniowych itp. potrzeb szerokiego rzeszy mieszkańców USA. W budżecie państwa nie ma miejsca na pozycje, związane z podniesieniem stopy życiowej i stanu kulturalnego mas pracujących.

Dlatego też ok. 6 milionów dzieci amerykańskich pozostaje poza szkołą, bądź z braku budynków szkolnych i nauczycieli, bądź na skutek konieczności zarobkowania od lat najmłodszych, bądź też ze względu na to, że dotkliwa nędza, pozabawiająca dzieci nawet odzieży i obuwia, uniemożliwia im uczęszczanie do szkoły. O rozmiarach tej nędzy świadczą i taki fakt, że corocznie umiera w USA ponad pół miliona dzieci jedynie z braku wszelkiej pomocy lekarskiej.

Brak szkół, analfabetyzm i pół-analfabetyzm — nie są to przecież jedyne źródła przestępczości młodzieży amerykańskiej. Trzeba wziąć pod uwagę deprawującą atmosferę, w jakiej żyje i wzrasta ta młodzież, otoczona ze wszystkich stron zgubnymi przykładami gangsterstwa, gwałtu, zbrodni. Kino, radio i tzw. literatura dla dzieci, reszta nie tylko dla dzieci (słynne comics), dają młodzieży amerykańskiej najbardziej wulgarną i szkodliwą „pożywkę” pseudo-kulturalną, a co najmniej 30 proc. informacji prasowych dotyczy przestępstwa, morderstwa itp. „sensacji”. Czyż można się dziwić, że wychowane w takim klimacie moralnym dzieci i подростки nabierają cech i zamiłowań, prowadzących szybko na lawę oskarżeń i do więziennej celi?

Oto jest — na statystyce amerykańskiej oparta — prawda o sytuacji dzieci i młodzieży w kraju dolara. Jakże kontrastuje ten zatruwający stan rzeczy z tym, co widzimy w krajach wolności i postępu, w ZSRR i państwach demokracji ludowej, gdzie prawdziwie humanistyczna i dalekowzroczna troska o byt i wychowanie młodego pokolenia stanowi jedną z najważniejszych trosk rządu i społeczeństwa, gdzie dzieci i młodzież otaczane są szczególną opieką, zapewniającą pełny rozwój sił fizycznych i umysłowych.

W krajach, kroczących drogą socjalizmu, ideą przewodnią jest myśl o przyszłości, a więc o tych przede wszystkim, którzy tę przyszłość będą budować, utrzymywać, zabezpieczać to znaczy — o idących w życie młodych. Tam zaś, gdzie rządzi przemoc kapitalu, troska o młodzież nie absorbuje dzierzących władzę, pochłonięci są bowiem całkowicie egoistycznym pragnieniem pomnażania i zachowania przysięgów i bogactw swojej klasy pasożytniczej.

Bolesław Dudziński

Przemówienie wicepremiera tow. H. Minca wygłoszone w dniu 2 bm. w Warszawie po powrocie z Moskwy polskiej delegacji rządowej do spraw gospodarczych

(Dalszy ciąg ze strony 1).

Takie stosunki jak między Związkiem Radzieckim a Polską możliwe są tylko między krajami, które łączą wspólna dążność do triumfu pokoju i socjalizmu na całym świecie.

Te stosunki stanowią jaskrawą i wyrazistą negację tych wilczych praw, które amerykański imperializm narzuca swoim satelitom w Europie i Azji. Tam mamy duszenie przemysłu, niszczenie gospodarki, degradację ekonomii — tu mamy pomoc w uprzemysłowieniu, szybki wzrost, postępujący naprzód rozwój.

Polska delegacja rządowa do spraw gospodarczych, powracając do kraju może wyrazić uczucia zadowolenia i radości z faktu, że misja powierzona jej przez Prezydenta Bierut została wypełniona.

Polska delegacja rządowa do spraw gospodarczych, powracając do kraju, wyraża głęboką i serdeczną wdzięczność rządowi radzieckiemu i wielkiemu Stalinowi, pod którego przewodnictwem możliwe są tego rodzaju stosunki, jakie istnieją między ZSRR a Polską. (Okłaski).

W czasie gdy odbywały się pertraktacje gospodarcze polsko-radzieckie cały świat został wstrząśnięty bezczelną agresją imperializmu amerykańskiego w stosunku do ludów Korei i w stosunku do Chin Ludowych. W czasie gdy w stolicy Związku Radzieckiego radziliśmy nad pomocą Związkowi Radzieckiemu w pokojowym budownictwie socjalizmu w Polsce, na miasta i wsie Korei padły bomby z amerykańskich superfortec. Fakt, że w tym właśnie

okresie zawarte zostały długoterminowe umowy handlowe i inwestycyjne, stanowi jeszcze jeden charakterystyczny rys, wskazujący na to, że obóz antyimperialistyczny czuje się dość silny by uśmieć i spokojnie patrzeć w przyszłość.

Umowy podpisane w Moskwie dają nam do ręki potężną broń do realizacji naszego 6-letniego Planu, dają nam do ręki potężną broń aby wykuć z Polski niezwykłą, potężną socjalizm i twarde ognio antyimperialistyczne. Naprzód więc do walki o pokój i o socjalizm (okłaski).

NIECH ŻYJE POŁIŻNA, PRZEMY SŁOWA, KULTURALNA, SOCJALISTYCZNA POLSKA.

NIECH ŻYJE POKÓJ I NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

NIECH ŻYJE WÓDZ POKOJU, WÓDZ SOCJALIZMU, NASZ WÓDZ I NASZ NAUCZYCIEL, TOWARZYSZ STALINI

Aresztowania za protesty przeciwko interwencji amerykańskiej w Korei

PERIN (PAP) Według doniesień z Tokio, japońska i amerykańska policja wojskowa aresztowała 30 czerwca — 262 robotników w Jokohamie za kolportaż ulotek, wyzywających robotników, by odmówili załodowania broni, pociągów i transportu do Korei. W Tokio aresztowano trzech

studentów koreańskich, którzy rozpowszechniali ulotki, stwierdzając: „Ci, którzy przeszkadzają pokojowemu zjednoczeniu Korei — są imperialistami”. W Jokohamie aresztowano również 2 młodych Koreańczyków z rozpowszechnianiem podobnych ulotek.

Zakaz działalności zrzeczenia religijnego «Świadków Jehowy»

WARSZAWA. (PAP). Wobec uławienia przestępczej działalności zrzeczenia religijnego „Świadków Jehowy” polegającej na organizowaniu przez władze i członków zrzeczenia sieci szpiegowsko-dywersyjnej przeciwko państwu polskiemu oraz wobec nadużywania wolności wyznania i sumienia, w celach wrogich ustrojowi Rzeczypospolitej Polskiej, — a do spraw wyznania, jako naczelna władza nadzoru nad działalnością zrzeczeń religijnych, na podstawie artykułów 14 i 20 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27.10.1932, znówelizowanego dekretem z dnia 5.8.1949 r. (Dziennik Urzędowy RP 45 poz. 335) postanowił odmówić rejestracji zarówno centrali zrzeczenia religijnego „Świadków Jehowy” w Łodzi, jak i jego oddziałów lokalnych oraz zakazać ich działalności na całym terytorium państwa polskiego.

Młodzież »SP« pomoże mało i średniorolnym chłopom przy żniwach

Junacy przepracują w PGR-ach 2800 dniówek ponad plan

(s) Brygady Powszechnej Organizacji Służba Polsce wszystkich gmin powiatu radomskiego przygotowują się do wzięcia udziału w akcji żniwnej i omlotowej. Na zbiórkach hufców następuje podział funkcji, podejmowane zostają zobowiązania junackie oraz podsumowuje się wyniki dotychczasowej, trzymiesięcznej działalności na odcinku prac społecznych.

Żeńskie i męskie hufce junackie brały w tym okresie udział w pracach rolnych, drogowych i melioracyjnych. Junacy budowali boiska, torry kolejowe, zbierali ziola leśnicze i jagody. Brali udział przy budowie świetlic gminnych i gromadzkich, urządzali ich wnętrza, pomagali przy remoncie budynków gminnych, prowadzili roboty melioracyjne, roboty rozbiórkowe, porządkowali osiedla, zakładając nowe place i zieleńce. Specjalne brygady fachowców przeprowadzały elektryfikację i radiofonizację wsi i gromad.

Miesiące kwiecień, maj i czerwiec zakończyły się pełnym sukcesem radomskich junaków, którzy w tym okresie przepracowali 57.544 junakodniówek!

Najwięcej, bo 24.917 dniówek przepracowano przy budowie dróg, 8.707 dniówek zajęły roboty leśne, 7.386 dniówek — roboty melioracyjne, 4.023 dniówki roboty rolne, 3.908 dniówek poświęcono budownictwu urządzeń sportowych, 2.548 — budownictwu społecznemu, zaś 6.075 dniówek przepracowano przy innych robotach.

Do największych osiągnięć żeńskich i męskich hufców SP należy zbudowanie dróg w Kuczkach oraz w Zakrzewie.

W lipcu zaplanowano przepracowanie ponad 21.000 junakodniówek.

Według ostatnich meldunków poszczególne hufce zobowiązały się przepracować ponad plan 2.800 junakodniówek w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, 500 junakodniówek w akcji pomocy chłopom mało i średniorolnym przy żniwach oraz 250 dniówek w akcji zwalczania stonki ziemniaczanej.

Brat junacki ma również swoich przedowników w pracy i nauce. Są nim członkinie hufca z gminy Rogów — junacki Janina Maciążak, Józefa Figalska, Maria Grzmieł Stefania Kosiorek, Józefa Czyż, Stanisława Figalska, Krystyna Grzmieł i Marianna Mól, które już w pierwszej połowie czerwca wykonały swe roczne zobowiązania junackie oraz podjęły dodatkowe zobowiązania na odcinku pracy społecznej.

Ku uwadze kierownictwa ruchu na dworcu kolejowym w Radomiu

Pasażerowie PKP, z pociągów przychodzących z Kielc na dworzec radomski o godz. 18.02 i 20.30 skarżą się na nieco dziwne porządki w ruchu pociągów. W tych samych godzinach na sąsiedni tor od strony stacji zajeżdżają pociągi towarowe, które uniemożliwiają pasażerom przedostanie się do stacji względnie do pociągu. Tworzą się wtedy zatory na wąskiej przestrzeni między torami tak że o wypadek nie trudno.

Należałoby tak zorganizować ruch pociągów, aby w czasie przyjazdu lub odjazdu pociągów osobowych, pociągi towarowe były kierowane na dalsze tory.

L. Szczyzna
Korespondent „Słowa Ludu“

Zobowiązaniemi produkcyjnymi robotnicy radomskich zakładów pracy uczczą 6 rocznicę wydania Manifestu PKWN

(s) W radomskich zakładach pracy odbywają się w dalszym ciągu masówki, na których robotnicy i pracownicy umysłowi podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Święta Odrodzenia.

Pracownicy Odlewni Radomskich zobowiązali się przekroczyć plan produkcyjny o 5 proc. Warsztat remontowy zmniejszy cykl remontów kapitalnych. Wartość zobowiązań wynosi około 1.200.000 zł.

Załoga Składnicy Drzewnej i Materiałowej PKP w Dęblinie postanowiła wykonać we własnym zakresie urządzenia magazynowe. Pracownicy warsztatu krawieckiego uszyją 50 sztuk bielizny ponad wyznaczony plan, zaś zespół warsztatu szewskiego wykona ponad plan 14 par obuwia.

Podjęte zobowiązania pracowników Zasobni Głównej PKP przyniosą oszczędność 318.000 zł.

Pracownicy Odcinka Drogowego PKP w Jedli zobowiązali się uporządkować tory kolejowe i zieleńce stacyjne.

Załoga Warsztatów Elektrotechnicznych w Radomiu uchwaliła skrócić cykl produkcyjny, przez co zaoszczędzi się 399.080 zł.

Zespół pracowników Odcinka Drogowego PKP w Krychnowicach zobowiązał się ułożyć 6 ton szyn wąskotorowych do stacji Wolanów, ogrodzić składnicę materiałową odcinka, zebrać złom metalowy, oraz przygotować elementy dekoracyjne dworca kolejowego. Powzięte zobowiązania dadzą oszczędności w wysokości 32.400 zł.

Na zebraniu załogowym, które odbyło się w Parowozowni Radomskiej, powzięto zobowiązania dodatkowego przeprowadzenia rewizji maszyn, zwiększenia o 15 proc. w stosunku do czerwca naprawy wagonów osobowych i towarowych, bez wyłączenia ich jednak z planowych składow pociągów.

Drużyna parowozu TR 201—51, maszyniści, Wacław Bielec, Czesław Pogodziński, pomocnicy maszynistów, Kazimierz Mendyk i Smaragiewicz Józef, oraz obsługa parowozu TR 201—50, maszyniści Stanisław Maj, Wincenty Banaszkiewicz, oraz pomocnicy maszynistów Wydra Marian i Mieczysław Gryz zobowiązali się przeprowadzić ponad plan po jednym pociągu osobowym Kołuszki — Radom, Radom — Dęblin i Dęblin — Radom.

Zespół Mechaniczny wykona do dnia 22 lipca stoliska na rowery dla pracowników parowozowni.

W ślad za robotnikami radomskich zakładów pracy i kolejarzami poszli pracownicy działu finansowego Centrali Odzieżowej Hurtowni Dziewiarskiej, którzy uchwili skrócić termin sprawozdawczości w każdym miesiącu o pięć dni. Wykonanie powyższych zobowiązań usprawni działalność tego sektora handlu państwowego.

Efektowne popisy akrobatyczne i żonglerskie urozmaicają program Państwowego Cyrku Nr 4

Już od wczesnego ranka w sobotę liczni przechodnie mogli zauważyć pracę pracowników technicznych Państwowego Cyrku Nr 4, którzy w łacie cyrkowym tempie montowali namiot ustawiali wozy i parkan. W kilku zaledwie godzinach powstało miasteczko cyrkowe.

Jeszcze zanim zapadł zmierzch, zapalili się nad okienkami kas bile towych jasne lampki, oznajmiające, że przedstawienie rozpocznie się już niedługo. Pierwszym numerem programu był występ orkiestry, która pod batutą ob. Pastwickowskiego odegrała kilka utworów muzycznych.

Następnie efektownymi akrobacjami na linie popisywała się Wanda Jarczewska otrzymując zaśluzo ne brawa. Nie mniej efektowne by-

ły tańce akrobatyczne pary „Negro“, a następnie akrobacje pod ko pulą cyrku pary gimnastyków po wietrznych „Harley“ i pary „Kubani“, która wykonała szereg akrobacji na podwójnym trapezie.

Na szczególne uznanie zasłużyła para „Apollo“ w pokazach klasycznej ekwilibrystyki, oraz trójka „La dos“ w popisach akrobatycznych na rowerach.

Dobrze wypadły również występy „Antas“ — najmniejszych ludzi w Polsce w montażu muzyczno-tanecznym. Nie mniejszym uznaniem cieszyła się „4 Rezer“ w popisach gimnastycznych na rękach oraz wstęp rodziny Brzostowskich w groteskach akrobatycznych. Również dobra była tresura piesków, których ładnych tańców wyuczył ob. Blasek. Para „Skierka“ zabawiła publiczność dobrymi sztuczkami żonglerskimi. Salwy śmiechu wywołała para Stachowskich w swym programie muzycznym zabawiając publiczność świetnymi kupletami.

Nadmienić należy, że Cyrk nr 4 wprowadził u siebie pewną nowację, a mianowicie ustawił na arenie estradę, która pozwala lepiej obserwować całość programu.

(Z. J.)

Sąd Grodzki karze bumelantów

(S) — Sąd Grodzki w Radomiu rozpatrywał w dniu wczorajszym trzy sprawy pracowników Spółdzielni Pracy „Odbudowa“ i Radomskich Zakładów Mięśnych, którzy systematycznie opuszczali dni pracy.

Jako pierwszy na ławie oskarżonych zasiadł pracownik Spółdzielni „Odbudowa“ STANISŁAW FIGARSKI, zamieszkały w Zdziechowie koło Szydłowa, który od 30 maja do 13 czerwca, a więc przez dwa tygodnie, nie przychodził do pracy.

W czasie rozprawy oskarżony tłumaczył się chorobą, czego jednak nie mógł udowodnić odpowiednim zaświadczeniem lekarskim. Sąd nie dał wiary wykrętnym tłumaczeniom Figarskiego skazał go na potrącenie 20 proc. poborów w okresie 3-miesięcznym.

Z kolei na ławie oskarżonych zasiadł HIERONIM OKLEJA, 20 letni pracownik tejże samej spółdzielni, który od 7 do 14 ub.m. nie przyszedł do pracy. Oskarżony do winy się nie przyznał, zaś swe postępowanie tłumaczył bólem nogi. Był wprawdzie u lekarza który jednak po dokładnym zbadaniu oskarżonego nie stwierdził w tym czasie jakiegokolwiek stanu chorobowego, który by utrudniał wykonywanie pracy. Biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego oraz dotychczasową niekaralność Sąd wydał względnie łagodny wyrok, opiewający jedynie na dwudziestoprocentowe zmniejszenie zarobków.

Trzeci z oskarżonych JAN KUREK, czeladnik rzeźniczy zatrudniony w Radomskich Zakładach Mięśnych opuścił bez usprawiedliwienia sześć dni pracy. Na rozprawie jednak okazał skruchę i przyrzekł poprawę. W wyniku rozprawy Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na potrącenie 20 proc. zarobków w ciągu 3 miesięcy.

Obecni na sali rozpraw towarzysze pracy oskarżonych śledzili z wielkim zainteresowaniem tok postępowania sądowego, przy czym po ogłoszeniu wyroków podkreślali słuszność stanowiska sądu.

W przyszłym tygodniu Sąd rozpatrzy dalsze cztery sprawy radomskich bumelantów, wśród których znajdują się również kobiety.

Uniwersytet Ludowy w Pawłowcach kończy rok szkolny

W dniu 9 bm. o godz. 14-tej odbyło się w parku Uniwersytetu Ludowego w Pawłowcach uroczyste zakończenie roku szkolnego 1949-50. W uroczystości tej wzięła udział przedstawiciel władz wojewódzkich ZSL, KW PZPR oraz innych organizacji społecznych i młodzieżowych.

«Sztandar Młodych» pismo Związku Młodzieży Polskiej w służbie całej pracy uczące się młodzież

Trzeba usprawnić ruch kołowy i pieszy na ul. Armii Ludowej w Skarżysku

Jedną z najruchliwszych ulic w Skarżysku jest ul. Armii Ludowej. Przejeżdżają tam liczne samochody przedsiębiorstw budowlanych i Zakładu Nr 2, torując sobie z trudem drogę wśród tłumy przechodniów i spacerowiczów, którzy wbrew przyjętym zwyczajom upodabiali sobie dla tych celów jezdnię. Sytuacja staje się jeszcze gorsza w godzinach, w których zakłady kończą pracę. Wtedy dosłownie w każdej chwili oczekiwać można wypadku samochodowego.

Na podstawie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, Komisja Cennikowa przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach ogłosiła następujące ceny maksymalne detaliczne, obowiązujące od dnia 20 czerwca br.

Mąka żytnia 97 proc. 1 gat. — 34 zł, 82 proc. — 33 zł, 65 proc. — 46 zł, 60 proc. — 50 zł, wyciągowa 28 proc. — 66 zł, mąka pszenna 97 proc. — 55 zł, 72 proc. — 66 zł, luksusowa w opakowaniu z banderolą na której podana jest waga netto — 100 zł, posiednia — 38 zł.

Kasza jęczmienna 63 proc. 1 kg — 48 zł, 48 zł, 48 zł, kasza perłowa 46 proc. — 61 zł, kasza manna — 92 zł, płatki owsiane — 71 zł.

Chleb żytni z maki 97 proc. — 32 zł, chleb żytni 82 proc. — 34 zł, chleb żytni 65 proc. — 45 zł, chleb żytni 60 proc. — 49 zł, chleb z maki Steinmetza w opakowaniu PZZ — 40 zł, wyborowy 30 proc. — 51 zł, chleb pszen ny z maki 97 proc. — 53 zł, 72 proc. — 63 zł, z maki Steinmetza — 60 zł, chleb „naleczewski“ — 61 zł, chleb wiejski — 44 zł, bułki pszenne 50 gr. — 4 zł, 100 gr. — 8 zł, 200 gr. — 16 zł, 400 gr. — 31 zł, chleby pszenne smarowane jajkiem 200 gr. — 21 zł, 400 gr. — 42 zł, pospane makiem 200 gr. — 20 zł, 400 gr. — 40 zł.

Nabiał: masło mleczarskie 1 kg — 740 zł.

Cukier 1 kg — 175 zł.

Olej rzepakowy rafinowany, luzem 1 kg — 350 zł, w opakowaniu 1-litrowym — 380 zł, w opakowaniu pół litrowym — 97 zł.

Wolowina: połówka 1 kg — 400 zł, mięso bez kości — 280 zł, mięso z kością — 220 zł, tój — 440 zł, kości — 30 zł.

Cielęcina: przednia — 1 kg — 215 zł, tylna — 275 zł.

Mięso baranie: mięso tylnie (dyszek i comber) 1 kg — 280 zł, mięso przednie — 190 zł.

Wieprzowina: schab 1 kg — 480 zł, biodrówka — 290 zł, łopatka — 290 zł, żeberka — 280 zł, golenka — 300 zł, szynka z kością — 420 zł, karczek su-

rowy — 420 zł, boczek — 370 zł, podgardzie — 370 zł, sadio (błona) — 440 zł, słonina — 420 zł, słonina solona — 370 zł, smalec — 520 zł.

Wędliny: salami — 1 kg — 850 zł, krakowska sucha — 800 zł, kiełbasa polska (surowa) czysto, wieprzowa — 500 zł, metka — 480 zł, kiełbasa żywiecka — 650 zł, podlaska — 480 zł, litewska — 440 zł, parówki — 530 zł, kiełbasa biała surowa — 410 zł, szynka wędzona z kością tylną (świat) — 530 zł, szynka wędzona bez kości tylna surowa, sznurowana święteczna — 580 zł, połówka wędzona — 880 zł, baleron wędzony surowy — 690 zł, boczek wędzony bez kości — 390 zł, słonina wędzona — 460 zł, golenka wędzona wieprzowa — 340 zł, żeberka wędzone — 320 zł, szynka tania bez kości gotowana — 630 zł, baleron gotowany — 760 zł, kiełbasa krakowska półsucha — 540 zł, kiełbasa zwyczajna — 380 zł, kiełbasa krakowska — 410 zł, kiełbasa cytrynowa — 540 zł, kiełbasa serdelowa — 380 zł, serdelki — 420 zł, mortadela — 340 zł, kiełbasa mosk. sucha surowa — 800 zł, serwiolatka miękka — 500 zł.

kiełbasa piwna — 530 zł, kiełbasa jałowcowa sucha piecz. — 700 zł, kiełbaski myśliwskie suche piecz. — 800 zł, kiełbasa karczewska — 390 zł, kiełbasa lisiecka — 390 zł, kiełbasa herbaciana — 410 zł, szynka wędzona z kością (west.) — 630 zł, szynka wędz. przed. surowa sznurowana świat. bez kości — 550 zł, karczek wędzony — 720 zł, szynka przednia bez kości gotowana — 580 zł, boczek gotowany — 480 zł.

Zadanie i pobieranie cen wyższych od ustalonych jest zabronione przez art. 1 ustawy z dnia 2. 6. 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Z mocy art. 14 ust. 1 tejże ustawy, będzie ono karane więzieniem do lat pięciu oraz grzywną do 5.000.000 zł lub jedną z tych kar, w trybie postępowania do rażnego.

Nieuwiedomienie cen towarów znajdujących się w przedsiębiorstwie w sprzedaży, w sposób dostępny dla każdego kupującego, w myśli art. 15 tejże ustawy jest karane aresztem do 1 roku lub grzywną do 500.000 zł albo oboma łącznie.



TEATR: KIELCE
PAŃSTWOWY TEATR im STEPA NA ZEROMSKIEGO — „Harry Smith odkrywa Amerykę“ — pocz. o godz. 19.

RADOM
PAŃSTWOWY TEATR im ST ZEROMSKIEGO — „Krakowiaczy i górale“.

KINA:
KIELCE
„BAŁTYK“ — film produkcji amerykańskiej pt. „Upiór w operze“ — dozwolony od lat 18-tu.

Początek seansów: 18, 20, 20.30, 18.40 i 21.
„WARSZAWA“ — wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Ostatnia droga“ — Początek seansów: 18, 18, 20.

RADOM
„BAŁTYK“ (ul. Moniuszki 15) — „Dwa ognie“ — Początek seansów o godzinie 18 — 18 — 20.

„HEL“ (ul. Zeromskiego 47) — „Salawat wódz Baszkirów“ — Początek seansów o godzinie 18.30 — 17.30 — 19.30 w niedziele i święta poranki godz. 11.30

KIELCE
CYRK PAŃSTWOWY Nr 1 —pocz. przedstawienia o godz. 19.15.

APTEKI:
KIELCE
mgr. Sikorska — 1-Maja 56.

RADOM
mgr. Kasprzykowski — Rynek.

KIELCE
MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE:
Wystawa prac uczniów Państwowe go Liceum Techniki Plastycznych. Działy: meblarski, rzeźbiarski, fotograficzny, tkacki, introligatorski.

TELEFONY:
19-66 — Pogotowie Ratunkowe
13-12 — Komisariat MO (dyżurka)
11-65, 11-90 — „Słowo Ludu“
6 zegarynka
8 informacja telefoniczna
0 międzymiastowa.

RADOM
12-85 — Pow Rada Zw. Zw.
22-88 — Pogotowie Ratunkowe
0-8 — Straż Pożarna
15-49 — Pogotowie Wodociągowo-kanalizacyjne.
12-58 — Komenda M. O.
11-21 — Zarząd Miejski

WYSTAWY:
Muzeum Miejskie
Wystawa szkolna prof. Dobrowolskiego.



Czechosłowacja - Polska 116:85 w lekkoatletyce

WARSZAWA. Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska - Czechosłowacja zgromadził na stadionie W. P. udekorowanym flagami Polski i CSR oraz portretami prezydenta Bieruta, generalissimusa Stalina i prezydenta Gottwalda, około 10.000 widzów. W loży honorowej obecni byli m. inn.: wicepremierzy Korzyński i Chelchowski oraz członkowie prezydium GKKP.

Imprezę poprzedziła defilada obu drużyn, po czym wszyscy reprezentanci polscy wręczyli gościom czerwono-białe róże. Ze strony polskiej zawodników powitał prezes PZLA - dyr. Forys, odpowiedział przedstawiciel Czechosłowackiego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu Nesveda. Przy dźwiękach hymnów narodowych członkowie lekkoatletyki CSR i Polski wciągnęli flagi państwowe na maszt.

Zawody rozpoczął bieg na 110 m. ppi. zakończony wyraźnym zwycięstwem gości, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. W biegu na 100 m. niespodziewanej porażki doznał faworyt tej konkurencji Stawczyk, zajmując dopiero III miejsce. Zwyciężył Kiszka w dobrym czasie 10,7 sek.

Jedną z najbardziej emocjonujących konkurencji był bieg na 1.500 m. Doskonale rozegrał go Potrzebowski, ulegając jedynie Czechosłowakowi Cevonie. Na dwóch ostatnich okrążeniach Polak stoczył zaciętą walkę z Melicharikiem (CSR) i na 300 m. przed metą objął prowadzenie. Czechosłowak atakując ostro na ostatniej prostej, jednak Potrzebowski nie pozwalał się wyminąć i kończył bieg jako drugi w najlepszym powyższym czasie - 4:04,2. Dobrze przebiegł również Kielas na 3.000 m. z przeszkodami. Już po drugim okrążeniu na czoło wyszli obaj Czechosłowacy. Po zaciętej walce przez ponad 1,5 km. Kielas atakuje kilkakrotnie Liskę (CSR) na przedostatnim okrążeniu, by ostatecznie wyminąć go na prostej, 20 m. przed metą i ukończyć bieg na drugiej pozycji. Zarówno zwycięzca tej konkurencji - Roudny (CSR), jak i Kielas ustanowili na tym dystansie najlepsze wyniki krajowe (w biegu na 3.000 m. z przeszkodami nie rejestruje się ani rekordów krajowych, ani światowych).

Do ostatniej prostej w biegu na 400 m. prowadzili obaj Polacy, jednak nie wytrzymali tempa i pozwolili się wyprzedzić Podebradowi. W sztafecie 4x100 m. toczyła się przez cały czas zacięta walka.

CWKS - Stal (Katowice) 5:3

WARSZAWA. Nowy sukces odniosła stołeczna drużyna CWKS, wygrywając w niedzielę mecz piłki wodnej z katowicką Stalą 5:3 (3:1). Gospodarze zwyciężyli zaskazaniem, będąc zespołem bardziej wyrównanym. Najlepszym zawodnikiem Stali był Kałuża. Mimo przewagi zespołu wojskowego gości utrzymywali przez cały czas spotkania wartość gry. Pod koniec meczu wyklu czony został z gry Cygański (CWKS) za kilkakrotne faule.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Czuperski - 2, Karpiński, Minartowicz i Zguda - po 1, dla Stali: Piwko, i Szczok.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 3 LIPCA
5.00 Początek. 5.03 Sygnał. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych dla wsi. 5.10 Audycja dla wsi. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert Zespołu Instrumentalnego J. Stecia. 6.45 Dziennik. 7.05 Program. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości Dziennika Porannego. 8.05 Program dnia. 8.10 Wszelchnia radiowa. 8.30 Audycja dla szkolnych obozów wczasowych. 8.50 Muzyka. 9.35 Skrzynka PKC. 9.45 Informacje. 9.50 Przerwa. 11.15 „Mańkut”. 11.35 Muzyka. 11.57 Sygnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Chwila muzyki. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swoją nutę”. 16.00 Dziennik. 16.20 Edward Grzeg. 17.00 Felieton literacki. 17.15 „Kameralna muzyka polska”. 17.45 Z kraju i ze świata. 18.00 Koncert. 18.20 „Most nad urwiskiem”. 18.40 Pieśni. 19.00 „Szwajcaria Polczyńska”. 19.10 Audycja dla wycho-

Choć nie dopisały zmiany (zwłaszcza u Stawczyka), zwyciężyła drużyna polska, w której doskonale pobiegli wszyscy zawodnicy.

Z czterech konkurencji kobiecych Polki wygrały jedynie skok w dal. Obie nasze reprezentantki skakały bardzo równo. Gburkówna uzyskała najlepszy tegoroczny wynik - 5,52 m. Pchnięcie kulą oraz rzut oszczepem były domeną zawodniczek czechosłowackich. W biegu na 200 m. zwyciężyła Cieślakówna - Minicka, której wystarczyło sił tylko na 150 m.

Wyniki pierwszego dnia - mężczyźni:

110 m. ppi. 1) Tosnar (CSR) 15,2. 2) Housik (CSR) - 15,8. 3) Ogłobin (P) - 15,8. 4) Wilczek (P) - 16,1.

100 m.: 1) Kiszka (P) - 10,7. 2) Horcic (CSR) 10,7. 3) Stawczyk (P) - 10,9. 4) Otawa (CSR) - 11,0.

400 m.: 1) Podebrad (CSR) - 50,2. 2) Mach (Polska) - 50,3. 3) Lipski (Polska) - 50,8. 4) Kordle (CSR) - 52,2.

1.500 m.: 1) Cevona (CSR) - 4:01,6. 2) Potrzebowski (Polska) - 4:04,2. 3) Melicharik (CSR) - 4:01,4. 4) Lewicki (Polska) - 4:17,8.

Dysk: 1) Dadak (CSR) - 46,55 m. 2) Kormuth (CSR) - 44,53 m. 3) Lomowski (Polska) - 44,10 m. 4) Grzel-ski (Polska) - 37,25 m.

Wzwyż: 1) Sejnocha (CSR) - 185 cm. 2) Fiedler (CSR) - 180 cm. 3) Brzozowski (Polska) - 174 cm. 4) Skarbania (Polska) - 174 cm.

3.000 m. z przeszkodami: 1) Roudny (CSR) - 9:25,0. 2) Kielas (Polska) - 9:28,8. 3) Liska (CSR) - 9:29,0. 4) Kuśmirek (Polska) - 10:03,6.

Młot: 1) Dadak (CSR) - 53,18 m. 2) Knotek (CSR) - 51,48 m. 3) Masłowski (Polska) - 47,75 m. 4) Ziel-niewski (Polska) - 44,42 m.

Trójskok: 1) Hoffman M. (Polska) - 14,20 m. (najlepszy wynik tegoroczny). 2) Penek (CSR) - 13,79 m. 3) Kuźmicki (Polska) - 13,79 m. 4) Kubicek (CSR) - 13,00 m.

Sztafeta 4x100: 1) Polska (Kiszka, Lipski, Stawczyk, Buhl) - 42,3. 2) CSR (Broz, Otawa, Horcic, Łaźnicka) - 42,4.

Kobiety - w dal: 1) Gburkówna P. - 5,52 m. 2) Gębolsówna P. - 5,30. 3) Piskova (CSR) - 5,21 m. 4) Mala (CSR) - 5,04 m.

200 m.: 1) Hiklova (CSR) - 27,0. 2) Modrachova (CSR) - 27,3. 3) Cieślakówna P. - 27,4. 4) Milewska P. - 28,7.

Kula: 1) Komarkova (CSR) - 12,87 m. 2) Jungrova (CSR) 12,57 m. 3) Bre-gulanka P. - 12,24 m. 4) Flakowicz P. - 11,71 m.

Oszczep: 1) Zatopkova (CSR) - 42,72 m. 2) Wolffova (CSR) - 35,86 m. 3) Stachowicz P. - 35,26 m. 4) Pes-kówna P. - 29,448.

wawczyń przedszkoli. 19.15 Audycja oświatowa. 19.35 Melodie. 20.00 Dzieńnik wieczorny. 20.40 „Na muzycznej fali”. 21.15 Audycja dla wsi. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert solistów. 24.00 Hymn.

AUDYCJE RADIA MOSKIEWSKIEGO W JĘZYKU POLSKIM

W okresie letnim, od 25 kwietnia br. rozgłosza Moskiewska nadaje na stępujące audycje dla Polaków.

Od 11.15 do 11.30 według czasu warszawskiego na falach: 19.58 metra i 19.78 metra.

Od 14.15 do 15.00 w niedzielę na falach: 25,6 m 25,23 m i 31,65 metra.

Od 10.30 do 17.00 na falach: 25,6 m. 30,08 m. 30,9 m. 30,74 m. 31,65 m.

Od 19.30 do 20.00 i od 21. do 21.30 na falach: 31,22 metra, oraz na falach długich - 1,068 metr.

W poniedziałki, środy i piątki od godz. 22.00 do godz. 22.30 koncert na falach 25,21 m. 30,74 m. 30,96 m i na falach długich 1,068 metrów. (Godziny wszystkich audycji według czasu warszawskiego).

W niedzielę, w drugim dniu spotkania osiągnięto cały szereg dobrych wyników. W skoku wzwyż kobiet Ronczewska wyrównała rekord Polski wynikiem 150,5 cm. Lomowski wygrał pchnięcie kulą doskonałym wynikiem 15,81 m. Poza tymi najlepsze rezultaty w bieżącym sezonie osiągnęli: Puzio w biegu na 400 m. plotki 56,8 sek. Werbliński w biegu na 800 m. 1:57,0 min.

Wśród Czechosłowaków na uwagę zasługuje wynik w skoku wzwyż Modrachovej 155 cm. Jungrowej w rzucie dyskiem 41,65 m. oraz Horeckego na 800 m. 1:55,7 min. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem skok w dal mężczyzn z powodu niezbyt dobrego stanu skoczni nie przyniósł spodziewanych wyników. Wygrał Adamczyk skokiem 702 wygrywając z rekordzistą Czechosłowacji Fikejzen.

Bieg na 5.000 m. prowadził samotnie od startu do mety fenomenalny Zatopek, który mimo ciężkiej bieźni i braku konkurencji osiągnął czas 14:31,0 min. Pewnym sukcesem jest drugie miejsce w tym biegu Kielasa.

Obie sztafety 4x100 kobiet i sztafety szwedzkiej wygrali Polacy. W sztafecie szwedzkiej doskonale pobiegł Lipski na 300 m. oraz Lipiec na 400 m.

Zasłużone zwycięstwo Stali (Sosnowiec) w Radomiu

RADOM (tel. wł.) Wobec 4 tysięcy widzów na stadionie Stali w Radomiu rozegrany został mecz piłki nożnej o mistrzostwo II-ej Ligi pomiędzy Stalą (Sosnowiec) a Zw. Radomia-kim. Zwyciężyli zasłużenie goście 2:0 (1:0). Radomiak zagrał bardzo słabo, w szczególności zaś linie defensywne gospodarzy. Nieudolność obrony Radomiaka spowodowała utratę pierwszego punktu na rzecz gości, gdyż Krocze skierował piłkę do własnej bramki. W pierwszej części zawodów lekka przewaga gospodarzy, jednak nieudolny ich atak nie może się zdobyć na skuteczny strzał. W 26 min. po niepo-

Stal (Ostrowiec) na pierwszym miejscu w trójsboju pływackim

Na basenie ZKS Stal w Radomiu odbył się trójsmecz pływacki z udziałem pływaków Stali z Ostrowca i WKS-u z Dębina. Zwyciężyła zdecydowanie drużyna Stali z Ostrowca w stosunku 30:20.

W poszczególnych konkurencjach padły następujące wyniki:

100 m. styl dowol.: 1) Majewski (Stal) Ostrowiec 1,04,3. 2) Przytuła (Stal O.) 1,17. 3) Wojniarski (Stal Radom) 1,21.

100 m styl klas.: 1) Tranda (Stal Radom) 1,28,4. 2) Gomula (Stal Ostrowiec) 1,32,6. 3) Draganek (Stal Radom) 1,35. Następne miejsca zajęli lotnicy z Dębina.

100 m styl grzbiet.: 1) Zajac (Stal Ostrowiec) 1,24. 2) Czajka (Stal O.) 1,35. 3) Draganek (Stal Radom) 1,43. W sztafecie 5x50 pierwsze miejsce zajęła drużyna Stali z Ostrowca 2,41,2.

Ciekawym spotkaniem były zawody w piłce wodnej pomiędzy mistrzem Polski „Stalą” Ostrowiec a „Stalą” Radom. Zwyciężyła drużyna gości w stosunku 10:1 (4:1). Najlepsi w wodzie byli ze strony gości Majewski i Zajac, ze Stali radomskiej, Wojniarski strzelec jedynej bramki dnia dla swojej drużyny.

Sędziowali na zmianę ob. Powaga z Ostrowca i miejscowi sędziowie z Radomia.

Sukces Szapiela w 10-ej rundzie turnieju w Szczawnie-Zdroju

WALBRZYCH. W międzynarodowym turnieju szachowym w Szczawnie Zdroju odbyły się spotkania, niedokończone w 7, 8 i 9 rundzie. Na 14 partii tylko jedna - zacięcie prowadzona przez Auerbacha i Kottnauera - została odłożona do następnego terminu. Pozostałe przyniosły następujące wyniki:

Arlamowski przegrał z Auerbachem, Pytlakowski wygrał z Trojanescu. Szapiel zremisował z Kottnau-erem, Arlamowski poddał się Tajmanowowi, Pogacs wygrał z Zita, Bondarewski odniósł zwycięstwo nad Barczą, Koeberl zremisował z Pytlakowskim, Keres wygrał z Szapielem, Simagin zremisował z Koeberlem, Barcza wygrał z Trojanescu, Heller przegrał z Bondarewskim, Zita wygrał z Gawlikowskim, a Grynfeld przegrał z Helerem.

Po IX rundach prowadzi w tabeli Keres (ZSRR) - 8 pkt., przed Barczą (Węgry) - 7 pkt., Szabo (Węgry) - 6,5 pkt., Auerbachem (ZSRR) - 6 pkt. (jedna odłożona), Simaginem (ZSRR) - 6 pkt., Bondarewskim (ZSRR) i Tajmanowem (ZSRR) - po 5,5 pkt. (jedna odłożona).

WALBRZYCH. W 13-tym dniu międzynarodowego turnieju szachowego rozgrywanego w Szczawnie Zdroju odbyły się spotkania 10-tej rundy. Na 10 partii zakończono cztery, pozostałe zaś dogrywane będą 4 bm. Odłożono spotkania Trojanescu - Heller, Koeberl - Barcza, Auerbach - Pytlakowski, Arlamowski - Foltys, Bondarewski - Zita, i Szapiel - Simagin.

W zakończonych spotkaniach Grynfeld przegrał w 34-y ruchu z Tajmanowem, Pogacs zremisował ze swym rodakiem Szabo w 29 ruchu, Gawlikowski został pokonany w 28 ruchach przez Tarnowskiego,

Kottnauer zremisował partię z Keresem (ZSRR).

Najciekawszym spotkaniem dnia była partia Kottnauer - Keres. Prowadzona od początku bardzo żywo i ciekawie, zakończyła się wielkim sukcesem szachisty czechosłowackiego, który uzyskał remis w 27-y ruchu. Równie ciekawie przedstawia się niezakończona partia Szapiel - Simagin, w której Polak ma wyraźną przewagę.

Po 10 rundach sytuacja w tabelce punktowej zmieniła się, (zwłaszcza w dolnych pozycjach) i przedstawia się następująco: Keres (ZSRR) 8,5 pkt., Barcza i Szabo (Węgry) po 7 pkt., Tajmanow (ZSRR) 6,5 pkt., Auerbach, Simagin (ZSRR) po 6 pkt., Bondarewski (ZSRR) 5,5 pkt., Kottnauer (CSR) i Pogacs (Węgry) po 5 pkt., Heller (ZSRR), Tarnowski (Polska), Foltys i Zita (CSR) po 4,5 pkt., Koeberl (CSR) 3,5 pkt., Trojanescu (Rumunia) i Szapiel (Polska) po 3 pkt., Pytlakowski i Grynfeld (Polska) po 2,5 pkt., Arlamowski i Gawlikowski (Polska) po 2 pkt.

Kapralski nie wykorzystał rzutu karnego i Stal zremisowała z Gwardią (Częstochowa) 0:0

SKARŻYSKO (tel. wł.) Pierwsze po wojnie na terenie Skarżyska zawody piłkarskie o wejście do II-ej Ligi pomiędzy Stalą (Skarżysko) i Gwardią (Częstochowa) zgromadziły na stadionie Stali rekordową ilość widzów, którzy w liczbie 8 tysięcy byli świadkami dość emocjonującej, lecz jednak stojącej na średnim poziomie gry. Najlepszym zawodnikiem na boisku był bramkarz gości, który uchronił swą drużynę od porażki. W pierwszych minutach notujemy grę nerwową, na średnim poziomie. W 37 min. za rękę jednego z obrońców gości na polu karnym Gwardii sędzia dyktuje „denastkę”. Rzutu karnego nie wykorzystał jednak Kapralski. Po przerwie Stal opanowuje pole gry, górując wyraźnie nad zmęczoną Gwardią. Wskazywają jednak strzały napastników Stali wypaluje doskonale usposobiony bramkarz Gwardii.

Sędziował ob. Łazarewicz z Warszawy.

Sędziował ob. Walczak z Łodzi.

Sikorski (LZS Białobrzegi) zwycięża w biegu ulicznym w Radomiu

W Radomiu odbył się bieg uliczny w ramach „Dni Morza” na dystansie 1500 m. Do biegu stanęło ponad 30 zawodników.

W biegu na 500 m z udziałem 10 zawodniczek zwyciężyła Lipiec (Związkowiec) w czasie 1 min. 30 sek. przed Moszowską 1 min. 35 sek. i Babką 1 min. 36 sek. (Związkowiec). Zaraz po rozpoczęciu biegu na 1500 m. na czoło wysunął się zawodnik LZS-u Białobrzegi Sikorski, który prowadząc na zmianę z Jędrą (Związkowiec Radomiak) i Kończakiem (Stal) pierwszy wpadł na metę przerywając taśmę w czasie 4 minuty 13 sek. za nim jako drugi Kończak (Stal) 4 min. 15 sek.

jako trzeci Jabłoński (Związkowiec Radomiak) 4,17,5.

Zwycięstwo Sikorskiego, stałe po prawiającego swoją formę jest dowodem że trening pod okiem trenera Siedleckiego nie idzie na marne.

Po zawodach wręczono nagrody i dyplomy. Sikorski jako nagrodę otrzymał bezpłatny wyjazd na 2 tygodnie do Ustki nad morze, dyplom i książkę. Kończak (Stal) otrzymał tę samą nagrodę pomimo uzyskania II-giego miejsca jako najlepszy zawodnik miasta Radomia.

Zainteresowanie publiczności duże. Organizacja zawodów sprawna. Na zawodach był obecny przedstawiciel WKfF sekretarz ob. Suchyna.

I Liga

Związkowiec (Kraków) - Górnik (Radlin) 2:0 (1:0).

Kolejarz Polonia - Gwardia (Kraków) 2:1 (0:0).

Unia Ruch - Kolejarz (Poznań) 3:1 (3:0).

LKS Włóknarz - Górnik (Bytom) 2:2 (2:1).

CWKS - Ogniwo (Kraków) 2:1 (2:0).

Budowlani AKS - Warta (Poznań) 2:2 (2:1).

W tabeli I-ej Ligi na pierwszym miejscu znajdują się drużyny Ruchu i Związkowca (Kraków), na drugim Gwardia (Kraków), dalej idą CWKS Ogniwo (Kraków) i Górnik (Radlin). Na ostatnim miejscu znajduje się Zw. Warta (Poznań).

II Liga

Gwardia (Szczecin) - Włóknarz (Chodaków) 3:0 (2:0).

Kolejarz (Bydgoszcz) - Kolejarz (Ostrów) 3:0 (1:0).

Kolejarz (Toruń) - Budowlani (Gdańsk) 0:1 (0:0).

Widzew - Bud. Świdnica 2:1 (1:1).

Ogniwo (Bytom) - Lublinianka 2:0 (1:0).

Stal (Katowice) - Zw. (Przemysł) 9:0 (4:0).

W meczu o wejście do II-ej Ligi Górnik (Knurów) wygrał nieznacznie ze Stalą (Radom) 2:1 (1:0).